Bogdan Kocańda OFMConv

Jak pomagać cierpiącym

z powodu działania złych duchów

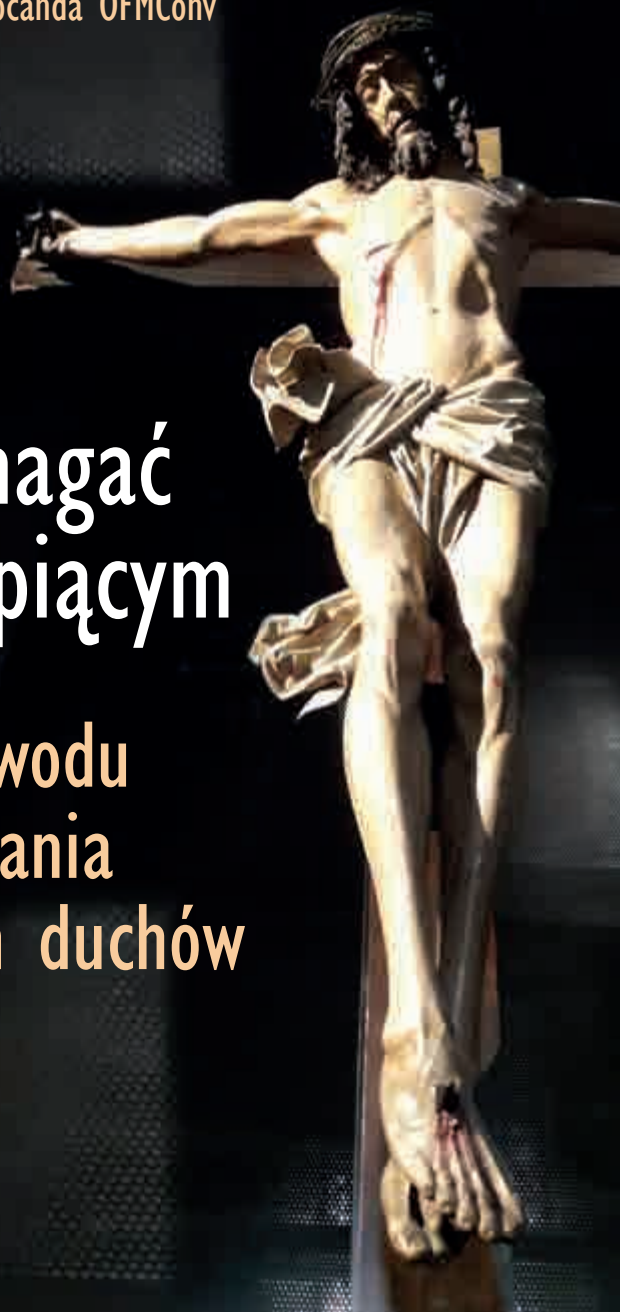

Jak pomagać cierpiącym z powodu działania złych duchów

o. dr Bogdan Kocańda OFMConv

JAK POMAGAĆ CIERPIĄCYM Z POWODU DZIAŁANIA ZŁYCH DUCHÓW

Poradnik

Kraków

Copyright wydania polskiego
© 2019 by Wydawnictwo Franciszkanów Bratni Zew spółka z o.o.

ISBN 978-83-7485-339-2

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana,
ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana
czy powielana mechanicznie, fotooptycznie,
zapisywana elektronicznie lub magnetycznie,
ani odczytywana w środkach publicznego przekazu
bez pisemnej zgody wydawcy.

Adiustacja polonistyczna:
Jolanta Kunowska

Konsultacje:
O. dr Piotr Gryziec OFMConv

Na okładce:
Warsztat lub krąg Michaela Pachera
(czynnego w Tyrolu 1462-1498)
Krucyfiks: Tyrol lub Austria, ok. 1500
drewno polichromowane,
z katedry we Wrocławiu
(miejsce pierwotnego pochodzenia nieznane)
fot. Andrzej Zając OFMConv

Wydanie III

Imprimi potest:
L.dz. 23/2007, Kraków, dnia 15.01.2007
O. Kazimierz Malinowski
Prowincjał

Wydawnictwo Franciszkanów
Bratni Zew spółka z o.o.
ul. Hetmana Żółkiewskiego 14, 31-539 Kraków
tel. 12 428 32 40
www.bratnizew.pl

Spis treści

Wstęp 7

1. Krótko o działaniu złych duchów 13
   1.1. Zły duch 13
   1.2. Miejsca zagrożenia zniewoleniem duchowym 16
   1.3. Sposoby działania złych duchów 18

2. Chcę być przy tobie, by ci pomóc..... 37
   2.1. Znaki rozpoznania zniewolenia diabelskiego..... 40
   2.2. Tworzenie środowiska ewangelicznego..... 43
   2.3. Opieka nad osobą zniewoloną duchowo w ciągu dnia..... 49
   2.4. Towarzyszenie osobie zniewolonej w ciągu nocy..... 56
   2.5. Sytuacje wyjątkowe 62
   2.6. W czasie spotkania z kapłanem-egzorcystą 73

3. Środki duchowe pomocne osobie towarzyszącej 79
   3.1. Pod sztandarem Jezusa 79
   3.2. Pomoc Maryi w walce duchowej 83
   3.3. Funkcja sakramentów świętych..... 87
   3.4. Rola sakramentaliów 91
   3.5. Siła woli i postawa skruchy 94

4. Ćwiczenia duchowe dla towarzyszących 99
   4.1. Program życia duchowego 99
   4.2. Rozradowanie w duchu 103
   4.3. Uczynek miłości 106

4.4. Wewnętrzny bank pokoju 110
4.5. Umartwienie
– czas na wzmocnienie 114
4.6. Moc błogosławieństwa 117
4.7. Duchowe czytanie
Pisma Świętego 122
4.8. Komunia święta – duchowa 125
4.9. Przezwyciężenie
pokusy duchowej 129
4.10. Powrót do obecności 133
4.11. Rodzinna rozmowa duchowa 137

5. Modlitwa towarzyszącego 143
5.1. Modlitwa wstawiennicza 143
5.2. Modlitwa o uwolnienie
wewnętrzne 147
5.3. Prywatny egzorcyzm..... 155
5.4. Antyfona dnia i nocy..... 160
5.5. Medytacja franciszkańska..... 163
5.6. Medytacja krzyża.....171
5.7. Koronka franciszkańska.....175

Zakończenie 179

Wstęp

„Przychodzę do ojca, ponieważ nikt mi nie chce pomóc. Jestem zrozpaczony. Nic mi w życiu nie wychodzi. Nie potrafię sobie poradzić z samym sobą, coś wewnątrz podpowiada mi, abym czynił zło, chyba jestem opętany przez diabła". Wielokrotnie słyszałem takie i podobne zdania. Coraz częściej, osoby doświadczone jakimś niepowodzeniem lub zrozpaczone własnym położeniem, próbują swój stan tłumaczyć ingerencją złych duchów. Daleki jestem od takiego uproszczenia sprawy, dlatego też proponuję Czcigodnemu Czytelnikowi krótkie, ale praktyczne refleksje nad sytuacją osoby zniewolonej przez złego ducha. Pragnę w ten sposób pomóc wszystkim tym, którzy przeżywają podobne doświadczenia oraz tym, którzy w jakikolwiek sposób towarzyszą osobie autentycznie zniewolonej przez demoniczne siły. Dzięki przychylności redakcji miesięcznika *Rycerz Niepokalanej* oraz dwumiesięcznika *Któż jak Bóg* mogę wykorzystać własne materiały publikowane

w ostatnim czasie na łamach tych pism. Myślę, że te refleksje pomogą nie tylko w rozeznaniu prawdziwego stanu duchowego, lecz przyczynią się do odmitologizowania problematyki walki duchowej prowadzonej z szatanem, a także do praktycznego wykorzystania porad w życiu tych, którzy taką walkę prowadzą.

Jako franciszkanin zapraszam do pogłębienia proponowanej problematyki w oparciu o duchowość franciszkańską, która w swoim wielowiekowym dziedzictwie posiada wspaniałe przykłady walki z mocami ciemności. U źródła, z którego będziemy często czerpać, należy ujrzeć świętego Franciszka z Asyżu wraz z jego zapałem ochrony życia Bożego w sobie i w braciach. On to właśnie w swej pierwszej, lecz jeszcze niezatwierdzonej przez braci i Kościół święty *Regule*, przestrzegał swoich duchowych synów: „Wystrzegajcie się i powstrzymujcie się od wszelkiego zła, i wytrwajcie w dobrym aż do końca" (1Reg 21, 9). Dlaczego w programie życia swej wspólnoty zakonnej umieszcza takie polecenie? Czy jest to tylko „średniowieczne moralizatorstwo", czy też ukryta jest za nim jakaś ważna i ciągle aktualna prawda? Uważam, że głębia ducha i mądrość naszego zakonodawcy pozwala ufać, że za tym wezwaniem kryje się coś wartościowego, na co nie może być obojętny nowoczesny człowiek. Co to jest?

To przestrzeń życia duchowego, w której porusza się każdy z nas; ateista, krocząc jakby we mgle niewiedzy i nieświadomości, muzułmanin, buddysta czy hindus w obrębie własnych symboli i rytów oraz chrześcijanin w świetle prawdy i zrozumienia. Przestrzenią tą jest *walka duchowa* prowadzona z nieprzyjacielem, który za wszelką cenę pragnie odciągnąć człowieka od źródła miłości. O ile dla kogoś, kto nie wierzy w Boga, źródłem miłości może być wyimaginowany dla własnych potrzeb bożek, który sam z siebie nie ma życia, jest obiektywnie martwy, to dla chrześcijanina Miłość ma tylko jedno oblicze – Jezusa Chrystusa. I właśnie ten obraz Boga w nas za wszelką cenę pragnie zdeformować, a nawet wymazać starodawny nieprzyjaciel, który zwie się diabeł i szatan.

Historia walki duchowej sięga początków człowieka. Pierwszą bitwę, niestety przegraną przez naszych prarodziców, odnajdujemy na kartach *Księgi Rodzaju* w opisie kuszenia Ewy i Adama. Wynikiem tej „potyczki" był grzech, którego znamię po dzień dzisiejszy jest wymazywane w sakramencie chrztu świętego. Od tamtego czasu wiatr dziejów opowiada liczne, bardziej lub mniej znane historie bitew, które toczyli ludzie z osobowymi siłami zła. Są jednak takie momenty jak niepokalane poczęcie Matki Bożej czy chwalebne zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa,

które pozostają poza zasięgiem wpływów diabelskich.

Nie chcę, by czytelnik wpadł w jakąś demonofobię i wszędzie widział działanie sił demonicznych, ale jak wskazuje św. Paweł, każdy chrześcijanin wezwany jest do przeciwstawienia się ojcu wszelkiego kłamstwa. On to bowiem, wykorzystując sferę zmysłową człowieka, oraz jego wyobraźnię, pamięć i wrażliwość, a także świat materialny, w którym dana osoba żyje, poprzez pokusę, ingerencję zewnętrzną zwaną powszechnie opresją, czy też wewnętrzną, określaną mianem obsesji, atakuje „świątynię Boga" (por. 1Kor 3, 16-17), a tą przecież jest każdy wierzący, dla którego umiłowanie Najwyższego jest podstawową wartością.

Miejscem tej duchowej walki jest zatem człowiek z całym wewnętrznym światem ducha, systemem wartości oraz tym wszystkim, co wchodzi w zakres szeroko rozumianej moralności chrześcijańskiej. Chcąc bowiem żyć w zjednoczeniu z Chrystusem należy zadbać o czystość serca, żyć w posłuszeństwie względem woli Boga i ufnie miłować Tego, który nas pierwszy umiłował. A taki stan można osiągnąć tylko wówczas, kiedy wierzący zapoczątkuje pracę duchową, zmierzającą do rozwoju życia duchowego, którego najwyższym etapem w ziemskiej pielgrzymce człowieka jest stan mistycznego małżeństwa z Bogiem.

To przeobrażające zjednoczenie osoby ludzkiej z Bogiem wprowadza tego pierwszego w stan całkowitego przynależenia do Stwórcy, przynosząc największe łaski jakie może otrzymać pielgrzym.

Szatan nie chce do tego dopuścić, dlatego podejmuje walkę z człowiekiem, by zwieść go z drogi zjednoczenia z Bogiem. Posługując się różnego rodzaju dręczeniami wywołuje skrajnie przeciwne doznania w zmysłach i ciele, od niezwykle przyjemnych i nęcących, po odrażające i wstrętne. Jednak szczytem szatańskiego oddziaływania na człowieka jest opanowanie jego ciała, nazywane opętaniem, po to, aby je zatracić w grzechu i dalej doprowadzić do wiecznego potępienia. W ten sposób skazuje człowieka na ciągłe czuwanie, rozeznawanie duchów i nieustanny wysiłek woli, doprowadzający do podejmowania odpowiedzialnych wyborów. Pisząc o tych działaniach mam przed oczyma te osoby, które świadomie podejmują walkę duchową. Ze swej natury ma ona charakter obronny i jednocześnie ofensywny. Bronione jest bowiem przed podstępami złych duchów życie z Ducha Świętego, największa świętość wypełniająca serce chrześcijanina, czyli łaska uświęcająca – dar miłości Boga. Atakowana jest natomiast pokusa prowadząca do grzechu, wrodzone pożądliwości ciała, rodzące wewnętrzny chaos i osłabiające ducha, wpływy antychrześcijańskiego świata

i sam szatan, który jako „zabójca” prowadzi człowieka do duchowej śmierci.

Nie jest łatwo pokonać nieprzyjaciela natury ludzkiej, ale kiedy staje się u boku Mocniejszego Przyjaciela wówczas to, co wydawało się być trudno osiągalne staje się realne i stosunkowo proste. Zwycięstwo przychodzi, lecz nie ze względu na własne siły człowieka i jego taktykę często wzmocnioną samą myślą o Jezusie Chrystusie, tylko dzięki realnej obecności Boga, który w danym człowieku działa ze swoją mocą. Z tej racji walka duchowa prowadzona przez wierzącego jest w pierwszej kolejności przestrzenią działania Boga, na którego otwiera się człowiek i którego wybiera na swego Pana, a następnie dopiero pozostaje miejscem wzmożonej ascetycznej pracy chrześcijanina. To ważna prawda, ponieważ uświadamiając sobie rolę Boga w naszym życiu widzimy w jakim kierunku je prowadzić, a każdy z nas ma je tylko jedno.

1. Krótko o działaniu złych duchów

1.1. Zły duch

W naszym świecie działają złe siły duchowe, które pragną zniszczyć Boży obraz w każdym człowieku. To przede wszystkim złe duchy, radykalnie i nieodwołalnie odrzucające Boga i Jego Królestwo (por. KKK 392). Zostały one stworzone przez Wszechmogącego jako dobre ze swej natury, ale same uczyniły się złymi. Mówi o tym Pismo Święte (2P 2, 4; Jd 6; 1J 3, 8) oraz dogmat naszej wiary uroczyście określony na Soborze Laterańskim IV. Formuły dogmatyczne nie definiują prawdy w sposób nieokreślony, zmienny lub przybliżony oraz nie przekształcają jej ani nie deformują, lecz zachowują prawdę w formie ściśle określonej. To pozwala nam zrozumieć stanowisko Kościoła świętego, które jest zasadniczym i definitywnym orzeczeniem wiary, mieszczącym w sobie twierdzenie, że istnieją duchy o przewrotnej inteligencji i woli. Stworzone przez Boga jako aniołowie, są istotami

osobowymi (por. Tb 12, 15-21; Łk 1, 13; 19, 26-37), niższymi od Syna Bożego (por. Ps 2, 7), posiadającymi inną, doskonalszą naturę niż ludzie: nie istnieje u nich różnica płci (por. Mt 22, 30), w istnieniu i działaniu nie podlegają prawom materii (por. Mt 28, 1). Będąc w opozycji do Boga działają przeciwko wszystkiemu, co Boże: przeciwko wartościom – prawdzie, dobru, pięknu, wolności, sprawiedliwości, pokojowi, twórczości, rozwojowi, a także przeciwko łasce Bożej, człowiekowi i całemu stworzeniu. Jako duchy żyją potężnym życiem wewnętrznym przewyższającym swą siłą życie wewnętrzne człowieka. Nie mogą jednak w sposób pewny poznać duchowych myśli i pragnień, które nie są uzewnętrznione. Chociaż rozum i wola człowieka są dla nich zamknięte, to mają jednak dostęp do zmysłów zewnętrznych i do zmysłów wewnętrznych, takich jak wyobraźnia i pamięć. Poprzez te władze docierają do rozumu i woli, mogąc oddziaływać na decyzje ludzi i na ich postawy. Wykorzystując wszelkie możliwości, usiłują wciągnąć każdego człowieka we własny bunt przeciw Bogu, traktując go przedmiotowo, niczym narzędzie, które jest potrzebne tylko do wykonania danej pracy, a następnie pozostawia się je samo sobie. Obraz takiego postępowania złych duchów znajdujemy w trzecim rozdziale *Księgi Rodzaju*. Osobowym nieprzyjacielem człowieka jest

tam wąż, który za pomocą kłamstwa skutecznie zasugerował powątpiewanie, a następnie doprowadził do wypaczenia obrazu Stwórcy, ukazując Boga jako „zazdrośnika". W konsekwencji czynu pierwszych rodziców pozostawia ich samych z „otwartymi oczami", nie dbając o ich dalszy los.

Zły duch, jako istota duchowa, jest osobą zdeformowaną, ponieważ zatrzymując swoją wolę i inteligencję utracił łaskę miłości, i jako ojciec kłamstwa (por. J 8, 44) nie posiada sumienia, które stoi na straży miłości. Skupiony na sobie, ukochał samego siebie ponad wszystko, aż do wzgardzenia Bogiem i człowiekiem. Egocentryczna miłość własna stawia przed nim nadrzędny cel, którym jest zdobycie panowania nad wszystkim. Chce zawładnąć najlepszymi dziełami Boga po to, aby odwieść je od Niego i wprząc w służbę swej sławy i chwały. Jego działanie zmierza przede wszystkim do namowy człowieka, aby czynił zło (kuszenie), ale może również doprowadzić do zawładnięcia człowiekiem (opętanie). Dlatego działanie szatana najczęściej uwidacznia się wobec dwóch biegunowo przeciwstawnych grup osób: grzeszników, którzy oddali się jemu na skutek zaniedbania lub grzechu, bądź zawarli z nim formalny pakt; i świętych, których atakuje zapamiętale bez najmniejszej winy z ich strony. Czyni tak chcąc osłabić ich wewnętrznie, zasiać

zwątpienie, a nawet zniszczyć. Pan Bóg dopuszcza tę próbę, nawet jeżeli w konsekwencji doprowadzi ona do zawładnięcia przez szatana ciałem człowieka. Motywem takiego postępowania Boga może być: objawienie Bożej mocy (por. J 9, 2-3), udowodnienie prawdy wiary chrześcijańskiej, wyprowadzenie ostatecznego dobra duchowego ofiary oraz nawrócenie tych, którzy weszli w kontakt z osobami doświadczanymi przez złe moce.

1.2. Miejsca zagrożenia zniewoleniem duchowym

Mistrzowie życia duchowego wskazują na cztery podstawowe źródła zniewolenia, którymi są grzech, pożądliwość cielesna człowieka, świat ze swoimi pokusami i filozofią antychrześcijańską oraz szatan – wróg tego, co przynależy do Boga. Nas najbardziej interesuje to ostatnie źródło, bowiem tylko on (diabeł) w sposób najbardziej wyrafinowany może tak manipulować naszą wolnością (wykorzystując ludzką łatwowierność, naturalną zmysłowość, ideologie powstałe na gruncie bez Boga lub przeciw Bogu, itd.), że zostanie ona wciągnięta w bunt przeciw Najwyższemu, a przez to będzie zniewolona jego demonicznym działaniem. Zniewolenie to może

przyjść drogą dobrowolnego zaangażowania woli człowieka, przez wejście w przymierze z siłami zła, które dokonuje się poprzez zawarcie świadomego kontraktu (paktu) z diabłem (np. w sektach satanistycznych) lub z powodu alienującego wydania się na łup grzechu (np. nałóg dewiacji seksualnych). Zniewolenie duchowe może też być wynikiem nierozważnych kontaktów z operatorami okultystycznymi, to znaczy z ludźmi, którzy uprawiają magię, wróżą, wywoływują duchy czy też leczą za pomocą metod niekonwencjonalnych, często nieweryfikowalnych na drodze naukowej, stosując lub odwołując się do sił kosmicznych lub duchów przewodników. Znawcy tematu wskazują jeszcze na inne kanały „wejścia" złych duchów w życie człowieka. Podkreślają oni fakty zniewoleń duchowych powstałych na skutek prób koncentracji umysłowej, często w celu przewyższenia samego siebie, które dokonują się za pomocą medytacji transcendentalnych lub praktykowania jogi. Uwrażliwiają na doświadczenia alienacji psychicznej, dokonujące się przez przyjmowanie narkotyków, nadużywanie alkoholu, czy przez przedawkowanie mocnych leków. U podstaw tego wszystkiego leży nieposłuszeństwo słowu Bożemu, które w sposób jednoznaczny stanowi: „Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał

wróżby, gusła, przepowiednie i czary; nikt kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza" (Pwt 18, 10-12).

1.3. Sposoby działania złych duchów

Tradycja Kościoła katolickiego posiada bogatą literaturę poświęconą rozeznawaniu postępowania złych duchów. Z tego powodu nie ma potrzeby przedstawiać w tym miejscu pogłębionego studium z tej dziedziny wiedzy teologicznej. Chcąc jednak wprowadzić czytelnika w problematykę towarzyszenia cierpiącym z powodu działania złych duchów, należy w kilku słowach przedstawić metody działania sił demonicznych, aby ukazać co konkretnie kryje się pod szczególnymi pojęciami.

Pokusy

Istotą chrześcijańskiej doskonałości jest upodobnienie do Jezusa Chrystusa, a to nie może podobać się nieprzyjacielowi człowieka i Boga. Święty Franciszek z Asyżu wprost mówił, że „diabeł cieszy się wówczas, kiedy może

zgasić lub przeszkodzić pobożności i radości serca sługi Bożego, która pochodzi z czystej modlitwy i innych dobrych dzieł" (ZA 120). Owo gaszenie i przeszkadzanie w sposób najbardziej wymowny odbywa się poprzez kuszenie do zła.

Czym jest pokusa?

Najprościej na to pytanie można odpowiedzieć w ten sposób, że pokusa jest próbą nakłonienia człowieka do grzechu. Zachodzi wówczas, gdy ktoś czy coś pragnie odwieść człowieka od takiej linii postępowania, jaka jest zgodna z wolą Bożą i nakłonić go do czegoś, co od tej linii odbiega. Dlatego w wielkim skrócie można powiedzieć, że pokusa jest silnym oddziaływaniem zewnętrznym lub wewnętrznym w człowieku, mającym na celu spowodowanie jego zejścia z drogi Bożych przykazań i życia zgodnego z zasadami moralności chrześcijańskiej.

Źródłem takich działań może być rozbudzona ludzka pożądliwość, która domaga się nowych doznań zmysłowych, albo drugi człowiek, który przez namowy lub inne zabiegi stara się wpłynąć na zmianę dotychczasowego zachowania drugiej osoby. Nie można jednak zapomnieć, że przyczyną pokus może być również zły duch. Skoro diabeł nie zawahał

się kusić nawet Jezusa, to czy oszczędzi Jego uczniów?

Cechy pokusy diabelskiej

Bezpośrednią pokusę diabelską charakteryzuje szczególna przemoc, nagłe najście, często bez możliwej i proporcjonalnej przyczyny, która łatwo ustępuje wobec usilnej modlitwy. Złe duchy lubią ingerować w nieistotne z pozoru wydarzenia dnia codziennego, ponieważ wszelkie drobiazgi mogą przerodzić się w poważniejsze konflikty. I tak, niewielkie poirytowanie może zmienić się w gniew i frustrację. Rozczarowanie może przybrać formę zawiści i użalania się nad sobą. Grzechy te często mogą mieć swe źródła w podszeptach demonów, bowiem przez nie złe duchy pozbawiają równowagi życie duchowe chrześcijan, uniemożliwiają ich wzajemne relacje i podsuwają wiele okazji do grzechu.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na fakt, iż szatan przez kuszenie wywiera wpływ na uczuciowość i wyobraźnię człowieka często posługując się pośrednikami, takimi jak: nasze własne nieuporządkowane pragnienia, nasze uświadomione i nieuświadomione psychologiczne rany, słabości natury nerwicowej (histerie) czy też posługuje się rzeczywisto-

ściami zewnętrznymi, takimi jak np. sekty satanistyczne czy praktyki okultystyczne.

Jak sobie radzić z pokusą diabelską?

Żeby przeciwstawić się pokusie złego ducha należy pamiętać, że w każdej pokusie wyróżniamy trzy momenty: sugestię, czyli podnietę do zła, przyjemne uczucie zadowolenia i przyzwolenie. Kiedy więc na nasze zmysły działa jakaś podnieta np. do grzechu nieczystego, albo pojawia się myśl czy wyobrażenie, które rodzi przyjemne uczucie pociągające nas do grzesznych zachowań, wówczas należy zastanowić się, czy dana myśl i pragnienie są dobre czy złe. W tym momencie podejmujemy decyzję i idziemy za pokusą albo ją odrzucamy. Jest to chwila prawdziwej walki duchowej, gdzie trzeba dokonać konkretnego wyboru.

W przypadku pokus diabelskich, których intensywność w jednej chwili jest bardzo mocna, oprócz ludzkiego (za pomocą działania własnej woli) aktu odrzucenia należy zastosować środek duchowy, którym może być akt strzelisty, prywatny egzorcyzm, krótka modlitwa czy też wezwanie pomocy aniołów lub świętych. Skuteczną praktyką na pokusy diabelskie wydaje się być duchowe obmycie w Przenajświętszej Krwi Chrystusa.

Duszpasterze i osoby świeckie coraz częściej upominają się o wskazania w specy«cznej posłudze duchowej, jaką jest uwolnienie człowieka od wpływów złego ducha. Nie tylko same osoby doświadczające dręczenia, zniewolenia, opętania, ale również ich bliscy potrzebują fachowego wsparcia. I jednym, i drugim prezentowany poradnik wychodzi naprzeciw. Zawarte w nim konkretne rady pomagają nie tylko w rozeznawaniu prawdziwego stanu duchowego, ale również przyczyniają się odmitologizowania problematyki walki duchowej.

ISBN 978-83-7485-339-2

Bratni Zew
Wydawnictwo
Franciszkanów